GAZETA POZNANSKA.

Nro. 38.

w Sobotę dnia 13. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaiąc ninieyszém nadeszły Reskrypt JW. Generał-Gubernatora d. d. 10. m. b. sub Nro. 3659, który następuiącey osnowy iest:

„JW. Prefektowi Departamentu Poznańskiego.

Przy wzbronieniu wywozu z Xięstwa do *Niemiec* i *Rossyi* Rossyiskich assygnatów, oraz wprowadzenia onychże z *Niemiec* do Xięstwa, nic niebyło powiedzianém co do wprowadzenia onych do Xięstwa z *Rossyi*, dla tego zapytywałem Ministra Skarbu: czyli wprowadzenie to ostatnie iest wolnym? na co teraz odebrałem odpowiedź, że ogólne prawidło, i wszystkie wyszłe na mocy onego urządzenia i rozkazy o niewywozie za granicę assygnatów, dotąd pozostaią w dawney swey mocy, i tyczą się iedynie surowego baczenia za nieprzepuszczenie onych do Xięstwa, wyłączaiąc iednakże przypadek, gdy summy w assygnatach posyłaią się na żywność dla woysk naszych za granicą będących, które pod ten zakaz niepodpadaią.

O czém uwiadomiaiąc JPP. Naczelników Departamentowych, Prefektów i Dyrektorów Skarbu, zalecam uczynić zależące od każdego z nich urządzenie, aby assygnaty Rossyiskie z *Rossyi* nawet wprowadzanemi niebyły, wyłączaiąc summy przesyłane na żywność dla woysk, które po okazaniu na to dowodów, nietylko bez zatrzymania wpuszczać do Xięstwa, lecz wypuszczać one do *Niemiec* aż dopóki trwać będzie bytność tam woysk Rossyiskich, lecz za każdem przepuszczeniem Komory winne są donosić mnie poszczególnie, iaka summa, z kim, od kogo i komu posłana, została przepuszczoną.

podpisano: Generał-Gubernator *ŁANSKOY.*

w Warszawie dnia 10. Aprilla 1815 r. Nro. 3659."

do powszechney wiadomości, ostrzegam powtórnie Publiczność, iż Władze Policyine w tey mierze potrzebne dyspozycye odebrały.

Poznań dnia 1. Maia 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy na termin wyznaczony na dzień 6. z. m. do sprzedaży słomy Departamentowey w Magazynie tuteyszym, nikt się niezgłosił, podaię przeto do wiadomości, iż powtórny termin do sprzedaży tey słomy przez publiczną licytacyą, odbywać się będzie w tuteyszym Magazynie dnia 16go b. m. o godzinie 10tey przed południem.

Poznań dnia 3. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 6. Maia.

Zagaienie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego przyiaciół nauk, dnia 2. Maia 1815, przez JW. *Stanisława Staszica*, Radcę Stanu, Prezesa tegoż Towarzystwa.

Posiedzenie dzisieysze iest razem obchodem rocznicy dobrodzieystw naszemu Zgromadzeniu, przez N. *Frederyka Augusta* wyświadczonych. Ten miłościwy Monarcha w pierwszym roku panowania swego użyteczność naszego Instytutu uznał, ustawy iego zatwierdził, tytułem Towarzystwa Królewskiego zaszczycił, i dyplomatem ustalił. Tey dobroczynności pamięć przeymuie nas nayżywszą wdzięcznością i głębokiem uszanowaniem.

Obadway Wydziały ciągle w tém półroczu postępowały w przedsięwziętych pracach. W Wydziale nauk Senator Woiewoda, Dyrektor publiczney edukacyi, mąż z swych nauk, z swych cnot obywatelskich, powszechnie w narodzie poważany, a szczególniey w naszem Towarzystwie, Szanowny *Stanisław Potocki*, dla przysposobienia w oyczystym ięzyku dzieła, obeymuiącego wszystkie części literatury, wziął na siebie część o wymowie. Nad tey wygotowaniem pracował, i na posiedzeniach wydziału nauk czytał. Tenże dla ułatwienia prędszego wydrukowania opisu medalów Polskich, własnym kosztem wygotowane ryciny, do tego dzieła potrzebne, Towarzystwu oddał.

Równie świetnego w narodzie Polskim imienia, a naszego Towarzystwa Członek, *Jan Tarnowski*, wypracował do historyi narodu znaczną część dzieiów panowania *Henryka Walezego*; tych opisanie na posiedzeniach wydziału czytał.

Oddalaiąc należną część Członkowi naszemu szanowney pamięci *Joachimowi Chreptowiczowi*, w tymże wydziale nauk wypracował iego życia i dzieł pochwałę, Kollega Prałat *Bohusz*. Ta dziś czytaną będzie.

Towarzystwo odebrało w tym roku od różnych kraiowych i zagranicznych uczonych rozprawy o chorobie włosów kołtunem zwaney. Pisma te w wydziale umieiętności roztrząsanemi były. W tymże przedmiocie Kollega Doktor *Wolf* wygotował rozprawę. Obeymuie ona pewne niezaprzeczone zasady, i podaie razem przez pisarza nowe nad tą chorobą poczynione spostrzeżenia, wzywaiąc kraiowych i zagranicznych Lekarzy, by na nie swoie uwagi zwrócili, i w tey mierze własne czynili doświadczenia.

Tenże wydział umieiętności po rozmaitych doświadczeniach przekonał się, że Areometr iest narzędziem wcale niezdolnem do oznaczenia dobroci czyli tęgości piwa.

Tenże wydział zastanowił się nad sposobami ulepszenia garbarskiey sztuki; szczególniey nad rośliną *Sumak*, tak w garbarstwie użyteczną. Uwagi te, w odpowiedzi na zapytania Towarzystwu przesłane, udzielił zacnemu *Liberze*, nieżałuiącemu pracy i kosztów końcem wydoskonalenia w kraiu tey tak użyteczney sztuki w swych fabrykach, w *Krakowie* i w *Tarnowie* założonych.

Kollega *Jan Krystyan Hoffmann*, Professor technologii w szkole prawa i administracyi, w teyże rzeczy o garbarstwie wypracował rosprawę wykazuiącą, iakby to, co w dawnym sposobie garbowania było dobrem, mogło bydź z tem połączone, co w wynalazkach *Segina* iest użyteczne. Tym środkiem wskazuie sztuce garbarnictwa do dalszego udoskonalenia się postęp. Ta rozprawa dziś publiczności udzieloną będzie.

Doktor Medycyny *Adam Rudnicki*, Autor ważney rozprawy o księgosuszy, przesłał do Towarzystwa własne swe dzieło w rękopiśmie pod napisem: *o przyczynach chorób i częstego pomoru bydła w Polszcze, tudzież o sposobie ochronienia go od takowych wypadków.* Dzieło to było rozważane przez Deputacyą w wydziale umieiętności. Usiło-

waniom i pracy Autora oddano pochwały, a uwagi przez Deputacyą uczynione, temuż udzielonemi zostały.

Były Inspektor dobr i lasów narodowych, *Józef Marciszewski*, znany iuż publiczności z wydanych przez niego dokładnych wzorów regestrów gospodarskich, podał świeżo Towarzystwu przez siebie wygotowany rękopism pod napisem: *Zasady do ocenienia dobr ziemskich nieruchomych.* Powodem pisarzowi do złożenia ninieyszego pisma, stał się dekret królewski w tomie trzecim dzienników umieszczony, wskazuiący potrzebę wydania osobnem urządzeniem pewnych stałych zasad do ocenienia dobr ziemskich nieruchomych. W tym zamiarze ułożone dzieło mogłoby do praktycznego zastósowania w pracach administracyinych, służyć z użytkiem. Jest zbiorem prawideł praktycznych, doświadczeniem i użytecznością w kraiu naszym zaprowadzonych.

W temże półroczu, zacni współ-rodacy, popieraiący nasz zamiar, przesłali do biblioteki, i do składu historyi naturalney następuiące dary.

Podsędek powiatu Orłowskiego *Hipolit Gawarecki*, wypracowaną przez siebie rozprawę: *o prawie własney czyli konieczney obrony.*

Professor Botaniki w szkole lekarskiey, Kollega *Frederyk Hoffmann* własne dzieło: *naukę o roślinach podług Wildenowa.*

Rektor szkół departamentowych Warszawskich, Kollega *Linde*, szósty tom swego słownika.

Rektor szkół departamentowych piiarskich Warszawskich, X. *Sawicki*, ułożony przez siebie rys chronologiczny historyi powszechney.

Professor gimnazyum Krzemienieckiego, *Ołdakowski*, przesłał szesnaście rozmaitych rozpraw i mów, w témże gimnazyum czytanych.

Trybunału cywilnego departamentu Warszawskiego, Patron *Nowicki*, oddał dzieło *Rhulierà:* historya w języku Francuzkim, anarchii w *Polszcze.*

Doktor medycyny, Professor anatomii w szkole lekarskiey, Kollega *Franciszek Brandt*, własne dzieło *Splanchnologia.*

Professor historyi w Uniwersytecie Wileńskim, Kollega *Lelevel:* Batrachyomachią *Homera.*

Prałat Wileński *Bogusławski* własne dzieło życia sławnych Polaków; rozprawę *de conjungendis cum nobilitate literis*, i rozprawę o nauce Śtey Teologii.

Generał dywizyi, Xiążę *Antoni Sułkowski*, przepisy powinności, porządku i karności dla woyska Polskiego.

Doktor medycyny *Lucy* rozprawę o powietrzu w języku Łacińskim.

Doktor medycyny *Tomorowicz* ustawy dla wydziału lekarskiego w Towarzystwie dobroczynności.

Doktor medycyny *Gadowski* przesłał kilka rozmaitych dzieł w języku Francuzkim. *Dissertation sur les effets d'un remede proposé pour le traitement de la goute, par Halle. Observation sur la theorie de la vie par Nicolas Cendria.* Powinności chrześcian względem Boga, siebie samego i bliźniego, w języku Czeskim. I własne swoie dzieło: *sur la Plique.*

Kollega X. *Bystrzycki*, Professor fizyki w szkole departamentowey Piarskiey Warszawskiey, oddał kilka różnych dzieł: *Philosophiae naturalis principia mathemat. aut. Newton.* Wszystkie dzieła *Hugena*, dzieła *Mariota. Muschembrock tentamina experimentorum naturalium captorum in Academia del cimento.*

Kollega *Majewski* złożył, rękopisma po *Janie Tomaszu Żebro.*

Radca departamentu Radomskiego, *Jan Lempicki*, rękopism obeymuiący zaburzenia

kraiowe od roku 1715 do roku 1718, i dziennik nieszczęsney pamięci Seymu pod laską *Leduchowskiego*.

Do zbioru historyi naturalney oddał Kollega *Wolff* nadzwyczayney wielkości róg, znaleziony w rzece *Wkra*, w okolicach wsi *Szumlina*, trzy mile od *Zakroczyma*.

Prefekt departamentu Warszawskiego uczynił dar do tegoż zbioru ogromney głowy iakiegoś dziś niekraiowego zwierza, w iego departamencie w powiecie Stanisławowskim wydobytey, pod miastem *Kamieńczyk*, z rzeki *Buga*. Deputacya w wydziale umieiętności w następuiącey treści o tey głowie zdała sprawę:

Niedostaie tey głowie sczęki dolney; długości ma łokieć ieden i cali ośm, biorąc od końca kości nosowych, aż do końca kości tyłu głowy, szerokości ma cali trzynaście, mierząc od wyrostka iarzmowego kości skroniowey z iedney strony ku drugiey; wysokości cali ośm, biorąc od podniebienia aż do sklepienia kości czołowey.

Nadto budowa tey głowy ma następuiące szczególności:

1wsza. Kości nosowe zachodzą bardzo nad kośćmi sczękowemi górnemi ku przodowi, i tworzą nieiako dach.

2ga. Kość klinowata niełączy się z kośćmi ciemieniowemi.

3cia. Kość czołowa nietworzy sklepień wydrążeń oczowych.

4ta. Kość tyłu głowy iest tak ułożoną, że w związku z kośćmi ciemiennemi robi kant.

5ta. Wydrążenia nosowe są nader obszerne.

6ta. Wydrążenia oczowe niemaią brzegu górnego ani sklepień.

7ma. Szpary oczowey dolney niedostaie, a szpara oczowa górna łączy się z otworem wzrokowym.

8ma. Zębów przerzynaiących ani kątnych niema.

9ta. Zębów trzonowych, znayduiących się iescze w sczęce, iest trzy, innych zębów trzonowych wypadłych widać mieysca, lecz te są znacznie popsute, przecież można dochodzić, że ich do siedmiu w każdey kości sczękowey górney bydź mogło. Zęby te maią brzegi zagięte w kształcie półxiężyca.

Z wymienionych znamion, stosuiąc się do Anatomii porównawczey Pana *Cuvier*, naywięcey iest podobieństwa, że to iest głowa Nosorożca. A że iey niedostaie zębów przerzynaiących, możnaby wnosić, że pochodzi z nosorożca iednorożnego.

Tudzież porównywano oraz sczękę dolną, wykopaną przed dwiema laty pod temże miastem *Kamieńczykiem*, w samych widłach uyścia rzeki *Liwca* do *Buga*, w tem porównaniu kształtu zębów z wyrostka koronowego, również ukazywać zdaie się, że i ta sczęka dolna należy do Nosorożca.

Dla pewnieyszego oznaczenia gatunku zwierza tey głowy, wzywa Towarzystwo obywateli tey okolicy bliższych, szczególniey mieszkańców, i Burmistrza *Kamieńczyka* miasta, za którego staranności ninieysza głowa tu się dostała, aby podobne nieznaiome kości, zęby, rogi w ziemi znalezione, do Zgromadzenia naszego przesyłać chcieli.

Za te wszystkie do naukowych zbiorów Towarzystwa przesłane dary, przyimiycie szanowni współrodacy czułe podziękowanie. Wasze imiona w naszego Towarzystwa dzieiach, i na waszych własnych darach wyrażone, potomności podamy, a wdzięczność w naszych i w sercach rodaków, którzy z tych darów użytkować będą, nieskończoną stanie się.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Wilna dnia 14. Kwietnia d. s.

JO. Xiążę Jegomość *Ogiński*, Radzca tayny, Senator Państwa, wyiechał ztąd dnia 10. t. m. do *Warszawy*. — Przeieżdżali tędy dnia 8 t. mca: Rotmistrz gwardyi, Xiążę *Łabanow Rostowski* i Pułkownik Hrabia *de Birgesse*,

obadway wysłani z *Petersburga* do *Warszawy*, z depeszami do W. Xiążęcia Jegomości *Konstantego*, od Główno dowodzącego w *Petersburgu*, Xiążęcia *Wiaźmitynowa*. — Dnia 11. Cesarskiey gwardyi od boku Rotmistrz *Szeping*, także do W. Xięcia, z *Nitawy*.

Tegoż dnia, kompania artylleryi bateryiney numero 42, pod dowództwem Pułkownika *Antropowa*, za granicę, do miasta *Norymbergi*; dwoma zaś dniami pierwey, kompania artylleryi lekkiey numero 45, pod dowództwem Pułkownika *Tałyzina*, wyszła do miasteczka *Michaliszek*, na tymczasowe leże. — Dnia 11. Generał-Major *Twaragow*, do *Krasławek*, a Podpułkownik inżynierów *Tul*, do *Białegostoku* wyiechali. — Goniec *Nordman*, do *Warszawy*. — Dnia 12. wyszedł ztąd za granicę Petersburgski ruchomy arsenał, pod dowództwem Pułkownika *Buszujewa*. — Dnia 13. wyiechał ztąd na powrót do *Mińska* JW. Generał-Major *Czernysz*. — Dzisiay przyszedł tu oddział ieńców Polskich, 160 ludzi, powracaiących z Syberyi.

Z Wiednia dnia 3. Maia.

(Z gazety Berlinskiey.)

Oto iest osnowa (wzmiankowanego w przeszłey gazecie) listu, pisanego przez Szefa głównego sztabu Neapolitańskiego, Generała *Millet de Villeneuve*, dnia 21go Kwietnia do naczelnego wodza C. K. woysk, w celu uzyskania zawieszenia broni.

Generale! Król Neapolitański, z sprawiedliwey obawy, którą w nim działania Kongressu Wiedeńskiego względem bezpieczeństwa państw iego wzbudziły, i po niespodzianych wypadkach, które, zdawało się, mogłyby odnowić koalicyą Mocarzów Europeyskich przeciw *Francyi*, mniemał, że powinien, i że ma prawo osadzić znowu linią, którą zaymował w ciągu ostatniey woyny na mocy wyraźnego układu, podpisanego przez Generałów *Nugent* i *Livron*, ktorey się niezrzekł żadną późnieyszą umową, a z którey ustąpiło było woysko Neapolitańskie iedynie w skutku Konwencyonalney ugody. Pochlebiał sobie Król Jmć, że mu linia ta bez oporu oddaną będzie, i może niebyłoby przyszło do kroków nieprzyiacielskich, gdybyś JW. Pan otrzymał był oświadczenia, które usunięte zostały nieprzewidzianym przypadkiem, o którym za późnośmy się dowiedzieli. Gdy woyska Austryackie w *Cesenie* dały ognia do woyska Neapolitańskiego, musiał Król mniemać, że to się stało na rozkaz Pański, i że otrzymałeś od swego dworu zupełnie nieprzyiacielskie instrukcye przeciwko niemu. Skoro Król Jmć pomimowolnie uyrzał się w woynie przeciw tak wielkiemu mocarstwu, osądził za rzecz potrzebną, pożytkować ze wszelkich owych środków posiłkowych, które mu oddawna we *Włoszech* były ofiarowane. Poruszenia woysk naszych przeciw *Bolonii*, *Ferrarze* i *Modenie*, wiadome są JW. Panu; w czasie kiedy one wykonanemi zostały, wyczytał Król z oświadczeń Lorda *Bentink*, że rozpoczęte przeciw niemu kroki nieprzyiacielskie, niebyły skutkiem umówionego planu, ile że ten Angielski Generał doniósł, iż żadnego w tey mierze nieodebrał zawiadomienia; ale przytém wyczytał niemniey Król, że *Anglia*, z którą chciał pozostać w pokoiu, mogłaby należeć do woyny, skoroby ta była kontynuowaną. To podwoyne uwiadomienie zrodziło życzenie poiednania się, ieśli można, z dworem Austryackim. Dał przeto Król Jmć poznać Lordowi *Bentink*, iż postanowił zrobić wsteczne poruszenie, i byłby kazał proponować JW. Panu zawieszenie broni, gdyby się niebył obawiał, ażeby takowa propozycya niebyła uważaną za środek w celu wstrzymania działań woyskowych przeciw iego woysku, w chwili, w którey się to cofać zaczęło. Teraz, gdy Król z całą swoią siłą znayduie się na linii, którą obrał za dogodną

teraz, kiedy dostatecznie dowiodł, że poruszenia iego nie były przymuszone, i że ie miał zupełnie w swey mocy, upoważnia mnie Król Jmć, ażebym WPanu, Mci Marszałku, oznaymił, iż żądał w *Wiedniu* nowych deklaracyi, i że uczynił dworowi WPana oświadczenia, których szczęśliwego oczekuie skutku. Tym czasem rozkazuie mi Król, ażebym JW. Panu proponował zawieszenie broni, dla zapobieżenia niepotrzebnemu krwi rozlewowi. Życzy Król Jmć, Panie Generale, ażeby propozycya ta była przyiętą. W tym przypadku wyznaczyłby Król Generała, ażeby z przeznaczonym ze strony JW. Pana Pełnomocnikiem, umówił się o linią, którą obustronne woyska zaymować maią i t. d."

Szef sztabu Austryackiego odpisał na to pod dniem 24. t. m. co następuie: „Generale! Kiedy Król Jmć zgromadzał swe woyska w Marchiach, kiedy wszelkie przygotowania oznaymiały zamysł woyny, żądał dwór C. Austryacki wyiaśnienia względem tych uzbroień, których nieznał pochopu; i kiedy one zdawały się bydź wymierzonemi przeciw territorium Legacyów woyskiem iego osadzonych, oświadczył zarazem, że naruszenie tey ziemi uważać będzie za wyraźny czyn nieprzyiacielski. Nie poiedyńcze więc wystrzały karabinowe w *Cesenie*, rostrzygnęły pytanie względem woyny; ale raczey weyście Króla z całém woyskiem do Legacyów woyskami Austrackiemi osadzonych, i odezwa iego dnia 30. Marca w *Rimini* wydana. Po obiawionych w tey odezwie zamiarach, powinien Król sądzić, iaki wstęp nowe iego propozycye do układania się znaydą. Odpowiadaiąc z rozkazu naczelnego wodza woysk Austryackich we *Włoszech* na list, któryś WPan pisał do niego pod dniem 21. Kwietnia, upoważniony oraz iestem do oświadczenia, że JW. Wódz naczelny naywyraźnieysze otrzymał rozkazy, ażeby popierał należycie swe działania, a zatém nie iest mocen, przerywać bieg ich zawieszeniem broni, że iednak nie spóźnił się na chwilę w zasiągnieniu na propozycyą Pana wyższych rozkazów i t. d."

Podług doniesień od woyska, Polny M. Porucznik *Bianchi* wszedł iuż dnia 25. do *Kortony* (w *Toskanii)*, i spodziewał się stanąć dnia 28. w *Foligno* (w państwie kościelnem). — Król *Joachim* oświadczył powtórnie chęć wniyścia w układy, co mu iak poprzedniczo odmówioném zostało.

Ze strony Hrabi *Bellegarde*, Polnego Marszałka i Namiestnika Wice-Króla, obwiesczoném zostało w *Medyolanie* dnia 18. co następuie: „Los polityczny *Weltelinu* i hrabstw *Bormio* i *Chiavenna* rozstrzygnionym został w skutek układów na Kongressie Wiedeńskim. Prowincye te, stósownie do iednomyślnego życzenia mieszkańców, połączone zostały z Austryacką Lombardyą."

Z Hamburga dnia 2. Maia.

Dzisieyszy Korrespondent zawiera następuiące uwagi: „Ludzie zastanawiaiący się nad następną wielką i stanowczą woyną z żywém, iakie ona wzbudza, uczestnictwem, niemogą przytłumić w sobie boleśnego uczucia, zapatruiąc się na niezmiernie szkodliwą opinią, iaką niektóre gazety Nadreńskie staraią się rozszerzyć między woyskami sprzymierzonemi. Opowiadaią oni wyprawę spustoszenia przeciw *Francyi*, zabiianie iey mieszkańców, podział iey prowincyi i wytępienie nawet imienia Francuzkiego. Dziennikarze ci, sprawiedliwą uniesieni zawziętością przeciw tyranowi i iego spólnikom, narażaiąc tym sposobem 25 millionów Francuzów, wzdychaiących do swego oswobodzenia, zdaią się chcieć przymusić ich do okrutney konieczności, ażeby się wzięli za ręce z swoim pognębicielem, dla uniknienia nieuchronney zagłady, którą tak nierozważnie całemu odgrażaią się narodowi.

Ale iestże to służyć sprawie *Europy*, spra-

wie ludzkości? Wyznaymyż szczerze, że to iest: służyć z całego serca *Bonapartemu*. Może owi dziennikarze, chociaż im to przez myśl nie przeszło, są narzędziami niektórych potaiemnych agentów *Fuszego* (Fouché), który we względzie podobnych chytrych obrotów niepierwszy raz się na to pokusił. Możnaż sobie inaczey tłómaczyć ową pilną gorliwość, z iaką takowe do mordów i pożogi wzywaiące artykuły są tłómaczone i w ulubionych dziennikach tyrana umieszczane? Jak on korzysta z tego roziątrzenia, ażeby nawzaiem roziątrzał wszystkich Francuzów, którzy przecież wyglądaią tylko z niecierpliwością chwili, w któreyby upadek iego święcić mogli! Używa ón tego samego tonu; tey samey taktyki. Wszystko, co mówi, wszystko co czyni, wszystko co pisze, daie się kilkoma następuiącemi okryślić słowy: Francuzi, biycie się za mnie, lub zgineliście; dzieci wasze będą brane i iako niewolniki przedawane! Wszyscy wasi ieńcy woienni będą po pustyniach rozpraszani lub zabiiani; iest to zagładcza i wytępiaiąca woyna, którą przeciwko wam chcą prowadzić!

I iakiemiż sposoby stara się udowodniać te obrzydłe i podchwytliwe twierdzenia? Wypisami z gazet, o których właśnie mówiliśmy. Niechże wszyscy dobrze myślący odrzucą od siebie podobne szkodliwe i chytre wezwania! Dla czegoż uzbraia się *Europa*? Dla czegoż śpieszą ku Zachodowi iey waleczne i niezliczone zastępy? Powiedzieli nam to Monarchowie *Europy* w swey deklaracyi: Wspierać wedle potrzeby Króla i naród Francuzki, w celu przywrócenia publiczney spokoyności; pomścić się za zgwałcenie traktatów; zniszczyć władzę przywłaszczyciela; zwalić pognębiciela *Europy* i *Francyi*; osiągnąć orężem powtórnie ów pokóy, będący potrzebą świata, którego owoce zaczęto kosztować, a złamany przez człowieka, z którym ani rozeym, ani pokóy, mieysca mieć niemoże. — Tego chcą Monarchowie *Europy*, tego iedynie i nadewszystko pragną.

Nie sąż naylepszemi te środki, które przynieść maią te owoce z małym ile można krwi rozlewem? Dla czegoż bydź przed czasem apostołami woyny zagładczey i wytępiaiącey? Dla czegoż niemożna mieć przynaymniey tyle cierpliwości, dopóki Francuzi nieprzywiążą się do tey lub owey strony? Mniemaiąż ci nierozważni dziennikarze, że woyna prędzey się ukończy, gdy naród Francuzki oświadczy się przeciw sprzymierzeńcom, aniżeli za nimi? Czyliż wszyscy owi waleczni, porzucaiący swe domy i oyczyznę, ażeby pokonać człowieka, który iuż w swém szalonêm uniesieniu zagraża pustoszeniem ich oyczyznie i zagrodom, nie będą miley spoglądać na mieszkańców *Francyi* z rosczką oliwną, a niżeli z orężem w ręku? Niewalcząż iuż ci mieszkańcy za ten cel wszędy, gdzie się oświadczyć mogą? Nie lałaż się iuż w kilku prowincyach krew Francuzka za świętą sprawę, która uzbroioną *Europę* iescze raz do brzegów *Sekwany* powołuie?

Oby ludzie staraiący się kierować publiczną opinią, nie mieszali razem wszystkich Francuzów, unosząc się roziątrzeniem na klęski, któremi od lat 10 nawiedzani byli przez Francuzów, imienia tego niegodnych! Nie, kray rodzinny *Franciszka I.*, który powiedział: *Wszystko postradane prócz honoru*, nie iest kraiem rodzinnym krzywoprzysięzców i zdrayców. Obłąkanie i przeniewierstwo kilku tysięcy ludzi nie powinno nieść za sobą powszechnego potępienia całego narodu. Ogłos: *Niech żyie Król!* brzmi w sercach wszystkich od *Dunkierki* aż do *Var*, od *Pireneow* aż do *Landawy*. Skoro tylko zacznie powiewać biała bandera w tych oko-

licach, niechay iey wówczas bronią wspaniali Monarchowie, których pamiątka tak drogą iest dla Francuzów; niech będzie hasłem łączenia się i poiednania, a uyrzemy wszystkich mieszkańców miast i wsi kwapiących się ku iey obronie i błogosławiących swym zbawcom.

Od Menu dnia 1. Maia.

Pan *Hainau*, usunięty niedawno w *Karlsruhe* od urzędu Dyrektora Policyi, przeiechał potaiemnie przez *Bazyleią* do *Francyi*. — Głoszą, że Xiężniczka *Wallii* powroci ze *Szwaycaryi* do *Anglii*. — Dowódca Piemontski w *Nizza* kazał aresztować krewnego Marszałka *Masseny*, który w temże mieście cieszył się w nieprzyzwoitym i szyderskim sposobie z powrotu *Bonapartego*. — Donoszą z *Gandawy*, że Policya w tamteyszey okolicy poimała kilku Agentów *Bonapartego* (vulgo szpiegów.) Ze wszystkich stron raportuią o imaniu rozesłańców *Napoleona*. — Król Hiszpański z swą małżonką i Xięciem pokoiu spodziewany w *Grec*. (Gaz. Berl.)

Niektórzy Francuzcy Prefektowie i inni urzędnicy używaią znowu w swych odezwach do ludu nazwiska: *Citoyen*, iak w czasach rewolucyi.

Od dolnego Renu d. 1. Maia.

Donoszą z *Bruxelli*: Dnia 25. z. m. patrul Francuzkich konnych strzelców z *Givet* przestąpił granicę. Królewsko-Pruski Porucznik *Goltz*, na czele oddziału hułanów, odciął mu odwrót i chciał go wziąść w niewolę za naruszenie naszego territorium. Oddział ten zaczął się opierać i przyszło do utarczki, która na tém się skończyła, że Francuzów zabrano. Z rozkazu Xięcia *Blüchera* odesłanemi zostali na powrót ieńcy pod eskortą i z Parlamenterem do *Givet*, z tą uwagą, że oddział ten został zwrócony dla tego, iż się domyślać należy, że dowódca nic niewiedział o zayściu; w przyszłości iednakże, gdyby kto uzbroiony przestąpił granicę, sądzonym będzie przez Kommissyą woyskową.

Z Bruxelli d. 30. Kwietnia.

Dnia 28. dał Xiążę *Wellington* wielki bal dla tuteyszych mieszkańców. — Dnia 28. przywieziono tu pod mocną eskortą i uwięziono dwóch Francuzkich w *Gandawie* aresztowanych Generałów.

Z Fondi dnia 12. Kwietnia.

Bogaty Xiążę *Bedford*, iadąc do *Neapolu* po swą familią, z którą chciał powrócić do *Anglii*, został w górach w okolicy *Itry* od 18 łotrów napadnięty i zabity. 4 żandarmowie, którzy go przeprowadzali, padli ofiarą męztwa, z którem go bronili. Dway zwosczyki pocztowi takiegoż doznali losu.

Z Genui d. 22. Kwietnia.

Od wczoray głoszą tu, że w *Marsylii* powiewa znowu biała chorągiew. — Woyska Hiszpańskie miały przeyść granice.

Z Paryża dnia 28. Kwietnia.

Przedwczora oglądał *Bonaparte* roboty około *Luwru* i pałacu Tuileryiskiego!

Głoszą, że *Bonaparte* wyznaczył owdowiałey Xiężney Orleanu pensyą z 400,000 franków, a Xiężney Bourbon 300.000 franków.

Radcy stanu *Maret* i *Boissy d' Anglas*, wysłani zostali iako nadzwyczayni Kommissarze rządowi, pierwszy do *Lugdunu*, ostatni do *Bordeaux*.

Generał *Loison* urządza gwardyą narodową Departamentu *Marne*.

Podobno *Lucyan Bonaparte* mieszka teraz w zamku *Ferney*, w którym niegdyś *Voltaire* mieszkał.

Hrabia *Regnaud* mianowany iest Sekretarzem stanu rodziny Cesarskiey.

Wczoray był *Bonaparte* na polowaniu. Dopiero dnia 2. Maia, iak słychać, wyiedzie ku granicy.

Generał *Gerard* dowodzi w *Mecu*, Generał *Reille* w *Valenciennes*.

Dodatek.